



Dot.: Konsultacji Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji na temat Jednolitego Rynku Cyfrowego.

Amerykańska Izba Handlowa w Polsce (AmCham) z zainteresowaniem przyjęła wiadomość o prowadzonych przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji konsultacjach publicznych w sprawie Jednolitego Rynku Cyfrowego. Światowa gospodarka i jej wzrost coraz bardziej opierają się na technologiach cyfrowych i na przepływach danych, zaś amerykańscy przedsiębiorcy, zrzeszeni i w AmCham odgrywają istotną rolę w czynieniu Polski – i, szerzej, Europy – liderem technologii informatycznych i komunikacyjnych (ICT), dysponującym wszelkimi narzędziami, niezbędnymi dla sukcesu w nowoczesnej gospodarce i we współczesnym społeczeństwie. Dlatego też chcielibyśmy przedstawić nasze stanowisko w sprawie Jednolitego Rynku Cyfrowego, licząc, że będzie ono stanowiło istotny wkład w prowadzone konsultacje.

Dzisiaj jest już jasne, że zapewnienie długoterminowego wzrostu gospodarczego w Europie wymaga jednolitego rynku cyfrowego z prawdziwego zdarzenia. Jednolity rynek cyfrowy jest nie tylko koniecznym warunkiem dla rozwoju gospodarczego, pełni też rolę swoistej dźwigni, ułatwiającej ten rozwój we wszystkich branżach. Potencjalny wzrost, jaki można dzięki temu osiągnąć w Europie szacuje się na kwotę rzędu EUR 250 miliardów jeszcze za kadencji nowo powołanej Komisji Europejskiej. Wzrost ten przyczyni się do powstania setek tysięcy miejsc pracy (co ważne, również dla osób młodych, dopiero rozpoczynających swoją drogę zawodową) oraz będzie promował wzrost gospodarki, opartej na wiedzy. Procesy te mają ogromne znaczenie dla branży cyfrowej również w takim kraju, jak Polska. Jak by nie spojrzeć, wszystko zasada się obecnie na ICT, wobec czego polityka, prowadzona wobec gospodarki cyfrowej odbija się w sposób nieunikniony na wszelkich możliwych gałęziach gospodarki. W kraju, takim jak Polska, w którym małe i średnie przedsiębiorstwa (SME) generują przeszło trzy czwarte produktu krajowego brutto, przełamanie zastanego modelu sektora cyfrowego umożliwi realizację pełnego potencjału cyfryzacji przez mniejszych przedsiębiorców o rodzimym rodowodzie, zwiększając ich efektywność i otwierając im drogę na rynki globalne. W pełni wykorzystując potencjał, jaki oferują twórczy i wysoce wykwalifikowani pracownicy polscy można czerpać ogromne korzyści ze zniesienia barier handlowych wewnątrz Unii Europejskiej. Sprawne wprowadzenie Jednolitego Rynku Cyfrowego pozwoli Polsce nadrobić pewne opóźnienia gospodarcze wobec bardziej rozwiniętych państw członkowskich UE dzięki przejściu bezpośrednio do ery cyfrowej, opartej na sektorach, charakteryzujących się wysoką wartością dodaną. Jeśli postrzegać Polskę jako kraj rozwijający się, diametralne wzrosty produktywności, jakie umożliwiają technologie cyfrowe mogą wiele dać, jeśli chodzi o wzrost ogólnej konkurencyjności kraju. Stoimy zatem na stanowisku, iż w interesie Polski leżałoby poparcie planu, zarysowanego przez Przewodniczącą Komisji Europejskiej, Jean-Claude Junckera, tak aby uniknąć ryzyka osłabienia Jednolitego Rynku Cyfrowego.

Podczas gdy szczegóły rozwiązań, proponowanych przez Komisję Europejską dla poszczególnych sektorów nie są jeszcze znane, pragniemy na tym etapie przedstawić Państwu kilka kluczowych punktów, które – w naszym przekonaniu – powinny być uwzględnione w dążeniach do pełnego wdrożenia Jednolitego Rynku Cyfrowego. Nie wolno nam stracić z oczu nadrzędnego celu, przyświecającego wszystkim tym poszczególnym działaniom, mianowicie utworzenia jednolitego rynku, umożliwiającego Europejczykom skuteczne konkutowanie w ramach gospodarki cyfrowej. Jeśli cel ten się ziści, rozwój gospodarczy będzie mógł się odbywać w bardziej sprzyjających warunkach, autorzy innowacyjnych rozwiązań i przedsiębiorcy zyskają szerszy dostęp do rynków unijnych, zaś konsumenci skorzystają z szerszego wyboru i z niższych cen.

Uważamy, iż zbudowanie Jednolitego Rynku Cyfrowego wymaga myślenia nie tylko o zdrowych regulacjach, ale również zadania bardziej fundamentalnego pytania o podstawy rynkowe. Decydenci zarówno w Polsce jak i w Europie powinni skupić swoją uwagę na dwóch filarach Jednolitego Rynku Cyfrowego – „cyfrowym popycie” oraz „cyfrowej podaży”.

Do zbudowania „cyfrowej podaży” Europa potrzebuje więcej wydajnych i szeroko dostępnych cyfrowych łączy. Nowoczesne serwisy cyfrowe, włączając w tę grupę usługi dostarczane za pomocą



chmury, bazują na bezprzewodowym i szerokopasmowym dostępie do sieci. Uważamy, iż Europa może zrobić znacznie więcej dla zbudowania i większej dostępności tych podstawowych w XXI wieku narzędzi.

Aby wzmocnić „cyfrowy popyt”, Europa powinna budować wśród konsumentów pewność i zaufanie do usług cyfrowych. Rządy państw członkowskich powinny być dla obywateli wiodącym przykładem we wdrażaniu rozwiązań oraz usług cyfrowych bazujących między innymi na technologii chmury. Dodatkowo promocja zasad prywatności i bezpieczeństwa w świecie cyfrowym powinny leżeć u podstaw budowy zaufania konsumentów oraz biznesu, bez których szybka adopcja bardziej wydajnych i efektywnych kosztowo usług chmurowych nie będzie możliwa.

W tym duchu, decydenci regulacyjni i polityczni, pracujący nad ramami nowego porządku cyfrowego w Europie winni uwzględniać pewne ogólne zasady, jakimi rządzi się współczesna gospodarka cyfrowa. Póki co, porządek prawny nie zawsze nadąża za rozwojem technologicznym w dziedzinie ICT ani za coraz szybszymi zmianami rynkowymi i społecznymi, jakie rozwój ten napędza. W miarę, jak ICT zyskuje coraz ważniejszą rolę w życiu gospodarczym i społecznym, związane z nim zagadnienia stają się bardziej złożone, przyszły rozwój technologiczny staje się jeszcze trudniejszy do przewidzenia i, ogólnie, stawka w grze wzrasta. W związku z powyższym, przedsiębiorcy, zrzeszeni w AmCham wyrażają nadzieję, iż rozwiązania, przyjęte przez polskie władze nie będą zbyt proskrypcyjne, będą uwzględniać możliwe scenariusze, jakie mogą powstać w przyszłości oraz będą opierać się na zdroworozsądkowych zasadach. Dzięki takiemu podejściu, kompetentne organy mogą stworzyć solidne podwaliny dla rozwoju w erze cyfrowej, zapewniając jednocześnie przewidywalne i stabilne działanie reżimu regulacyjnego. Na tym etapie ważnym jest, aby partnerzy, zaangażowani w prace unikali jałowych debat, konsekwentnie skupiając się na wspólnie uzgodnionych rozwiązaniach, promujących wartość dodaną.

Członkowie AmCham co do zasady opowiadają się za działaniami, czyniącymi Polskę bardziej cyfrową, bardziej *smart*. Debata znajduje się póki co na początkowym stadium, niemniej jednak pragniemy podzielić się pewnymi spostrzeżeniami i pomysłami, które mogą naszym zdaniem zasługiwać na uwzględnienie na dalszych etapach dyskusji. Szczególną uwagę chcielibyśmy zwrócić na następujące zagadnienia:

➤ Ochrona danych

Znaczenie nowoczesnych, bezpiecznych i elastycznych standardów ochrony danych dla cyfrowej przyszłości kontynentu jest trudne do przecenienia. Trwająca aktualnie rewizja ramowych rozwiązań na tym polu winna prowadzić do rozstrzygnięć, gwarantujących prawo Europejczyków do ochrony ich danych, a zarazem nie blokujących dynamicznej innowacyjności, jaka jest niezbędna w XXI wieku. Rozporządzenie o ochronie danych winno uznawać znaczenie jednego organu ochrony danych, dysponującego realną władzą wobec podmiotów, działających w wielu jurysdykcjach narodowych. Staranne wdrożenie tej zasady *one stop shop* przyniesie korzyści przedsiębiorcom, działającym w Europie (w szczególności małym podmiotom *start up*, zakładanym w branżach cyfrowych), umożliwiając rozwój międzynarodowy tym najbardziej innowacyjnym oraz zapewniając odpowiedni poziom bezpieczeństwa danych dla obywateli.

Według szacunków Komisji Europejskiej, fragmentaryczność obecnych rozwiązań, związana ze ścierającymi się lub wykluczającymi kompetencjami organów na poziomie narodowym oraz ogólny brak pewności prawnej przekładają się na dodatkowe koszty, obciążające przedsiębiorstwa europejskie na poziomie EUR 2,3 miliardów rocznie. Zastąpienie obecnych rozwiązań na szczeblu poszczególnych państw członkowskich jednym, ogólnoeuropejskim reżimem ochrony danych umożliwiłoby skuteczną regulację podmiotów, działających w Europie oraz zapewniło konsumentom realną ochronę w starciu z globalnymi korporacjami. Organ, którego kompetencje obejmują działalność przedsiębiorcy we wszystkich państwach UE może przeznaczyć odpowiednie środki na analizę tej działalności we wszystkich jej aspektach, co doprowadzi do efektywnego nadzoru nad podmiotami, zarządzającymi danymi lub prowadzącymi ich przetwarzanie. Dzięki temu obywatele



wszystkich państw członkowskich będą mogli liczyć na skuteczną ochronę ich praw i wolności w cyberprzestrzeni.

Ustalając wspólne standardy ochrony danych, Komisja w naszej ocenie powinna wystrzegać się rozwiązań, których krótkoterminowa efektywność jest okupiona nadmierną proskrypcyjnością. Należy kłaść nacisk na rolę samych konsumentów, którzy winni być świadomi, jak usługodawcy cyfrowi wykorzystują i chronią ich dane oraz udzielać świadomej zgody w tym zakresie. Równie ważnym jest, aby standardy, wytyczane obecnie przez Komisję Europejską były na tyle elastyczne, aby mogły uwzględnić stale zmieniające się technologie. Na przykład profilowanie danych winno być ograniczane jedynie tam, gdzie wiąże się ono z istotnymi szkodami dla użytkowników, gdyż w wielu przypadkach tworzenie profili użytkowników oraz ich klasyfikacja są jak najbardziej uzasadnione i, co więcej, są wykorzystywane do ochrony użytkowników przed przestępcami i do ogólnej poprawy jakości usług cyfrowych.

Jest truizmem, że Europejczycy codziennie cieszą się korzyściami, wiążącymi się z globalnym charakterem internetu. Trwałość i stabilność Jednolitego Rynku Cyfrowego wymaga bezpiecznego przepływu informacji pomiędzy poszczególnymi krajami. W związku z tym zwracamy uwagę, iż jakiegokolwiek modyfikacje porozumień, dotyczących „Safe Harbour” winny odbywać się z jak największą rozważą, tak aby ochrona praw europejskich użytkowników usług cyfrowych nie wiązała się z ograniczeniami swobodnego przepływu informacji.

➤ Cyberbezpieczeństwo

Znaczenie bezpieczeństwa i stabilności Jednolitego Rynku Cyfrowego z punktu widzenia działalności gospodarczej nie wymaga wyjaśnienia. Europejczycy konsumenci powinni być spokojni, że ich dane są bezpieczne oraz że zarówno organy rządowe, jak i podmioty komercyjne będą szanować ich prywatność.

Innowacyjność w zakresie ochrony bezpieczeństwa swoich usług cyfrowych (i, co za tym idzie, bezpieczeństwa danych swoich klientów) leży w interesie samych przedsiębiorców. Znaczenie ścisłej współpracy pomiędzy sektorem prywatnym a rządami na rzecz cyberbezpieczeństwa zostało dobitnie wykazane niedawnymi wydarzeniami międzynarodowymi. Państwa członkowskie UE winny stanąć na wysokości zadania, szerząc świadomość na temat cyberbezpieczeństwa.

AmCham popiera cel budowy bezpiecznego środowiska cyfrowego w obrębie Unii Europejskiej oraz pochwalają proponowaną dyrektywę dot. bezpieczeństwa sieci i informacji (NIS Directive) jako krok ku opracowaniu spójnej polityki bezpieczeństwa informatycznej na poziomie unijnym. Jednocześnie stoimy na stanowisku, iż przygotowywana dyrektywa nie powinna wiązać się z nadmiernymi obciążeniami formalnymi. W naszym przekonaniu, objęcie przedsiębiorstw internetowych zakresem proponowanej dyrektywy nie sprzyja jej szerszym celom, a jedynie nakłada na te przedsiębiorstwa nieuzasadnione obciążenie regulacyjne.

➤ Podatki

Przytaczając kolejny truizm, internet przyniósł radykalne zmiany w sposobie prowadzenia międzynarodowej działalności gospodarczej. Patrząc z pewnej perspektywy, trudno jest mówić o „sektorze cyfrowym” jako takim, gdyż każda dziedzina działalności gospodarczej ulega cyfryzacji w zakresie sprzedaży, zarządzania itd. Co za tym idzie, wszelkie próby wyodrębnienia jakiegoś „sektora cyfrowego” na potrzeby opodatkowania są z góry skazane na niepowodzenie gdyż, realnie rzecz biorąc, płynne granice sektora cyfrowego pokrywają się już z praktycznie całą gospodarką.

Polityka podatkowa powinna jak najbardziej wspierać innowacyjność i rozwój, leżące w interesie naszych społeczeństw. Inwestycje zagraniczne w Polsce w 2014 roku osiągnęły poziom niemal EUR 2 miliardów. Aby zapewnić dalszy napływ inwestycji, również w infrastrukturę cyfrową, polscy decydenci winni zapewnić sprawiedliwy system podatkowy.



Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) prowadzi aktualnie w ramach projektu BEPS wszechstronną analizę sposobów, w jakie przepisy podatkowe mogą być dostrajane do wyzwań globalnej gospodarki w XXI wieku. Rządy poszczególnych państw winny uczestniczyć w tym

przedsięwzięciu i czerpać z niego wnioski, unikając jednocześnie jednostronnych działań krótkoterminowych, oderwanych od szerszego kontekstu ekonomicznego i pogłębiających obecną fragmentaryzację przepisów podatkowych w Europie.

➤ Edukacja, kultura przedsiębiorczości i inicjatyw gospodarczych

Analfabetyzm cyfrowy znacznie osłabia szanse na skuteczną implementację Jednolitego Rynku Cyfrowego. Przedsiębiorstwa, poszczególna państwa członkowskie oraz instytucje europejskie ponoszą wspólną odpowiedzialność za inicjowanie i popieranie działań, czyniących nowe technologie bardziej dostępnymi dla obywateli. Rządy winny promować programy, przybliżające podstawy technologii cyfrowych obywatelom, zaś przedsiębiorcy winni przyjąć szerszą odpowiedzialność za edukowanie obywateli.

Komisja Europejska szacuje, iż nawet 900.000 miejsc pracy w europejskim sektorze ICT może w najbliższych latach pozostać nieobsadzona ze względu na brak kandydatów o odpowiednich kwalifikacjach. Wszystkie państwa członkowskie, w tym Polska, winny dokonać całościowej oceny, jakie profile kwalifikacji będą niezbędne dla przyszłego rozwoju oraz współpracować z uczelniami i z pracodawcami przy kształtowaniu i pozyskiwaniu odpowiednio wykształconych kadr (np. analityków danych). Dostępność należycie wykształconych pracowników dla sektora cyfrowego urasta do rangi odrębnego tematu, jaki winien być uwzględniony w pracach nad Jednolitym Rynkiem Cyfrowym.

Europa może przyczyniać się do wzrostu kultury *start-up* nie tylko poprzez poprawę dostępu do finansowania czy ogólnego środowiska biznesowego dla SME, ale również poprzez przyjmowanie niepowodzeń jako nieodzowny element postępu, nie jako blamaż, który nie stanowi może sam w sobie podstawy do wymierzenia kary, ale na pewno dyskwalifikuje dany podmiot na przyszłość. Porządek, obowiązujący w tej chwili w Europie jest zbyt zachowawczy – unika wszelkiego ryzyka i zdaje się skupiać przede wszystkim na chronieniu zasiedziały usługodawców przed wyzwaniami, jakie mogłyby ewentualnie rzucić im nowe podmioty. Zasada innowacji, o której mowa w ramach Jednolitego Rynku Cyfrowego winna być interpretowana w jak najszerzy sposób. Tymczasem „odpowiedzialna” innowacja, o której niekiedy słyszymy zdaje się sugerować coś wprost przeciwnego – defensywne zachowywanie *status quo*, tak jakby kwestionowanie obecnego porządku nie leżało u korzeni jakiegokolwiek postępu. Naginanie innowacyjności do jakichś wydumanych kryteriów „odpowiedzialności” jest sprzeczne z zasadniczą istotą poszukiwań naukowych i rozwoju gospodarczego. Powinniśmy dążyć do zdobycia wszechświata, nie do wbijania palików wokół naszej małej działeczki. Zamiast zniechęcać przedsiębiorstwa europejskie przed podejmowaniem ryzyka i tworzyć biurokratyczne twory, próbujące nadzorować rynek i rozdające dotacje państwowe, Jednolity Rynek Cyfrowy powinien raczej pielęgnować kulturę, w której przedsiębiorcy sami podejmują ryzyko i, zależnie od wyników, cieszą się nagrodami albo wyciągają wnioski na następny raz – jeśli taka kultura przyjmie się i zakorzeni, kolejne molochy, rozpatrujące wnioski nie będą już potrzebne.

➤ Prawa autorskie

Przepisy, regulujące prawa autorskie i własność intelektualną wymagają aktualizacji, uwzględniającej realia ery cyfrowej. Internet pozwala twórcom docierać do nowej publiczności i pielęgnować nowe strumienie przychodów. Prawa autorskie muszą współgrać ze wspólnym rynkiem oraz zachęcać do badań i innowacji przy jednoczesnej ochronie praw twórców. Prawa autorskie winny pozwalać na łatwiejszy dostęp do treści *online*, szczególnie poprzez obniżenie kosztów transakcyjnych i uproszczenia techniczne (np. licencje na całą Europę, dostępne z jednego źródła) oraz na szersze wykorzystywanie metadanych. W całej Unii Europejskiej winny obowiązywać takie same wyjątki od ogólnych zasad prawa autorskiego – chodziłoby tutaj nie tyle o wprowadzenie najbardziej liberalnych rozwiązań, co o upewnienie się, iż te same rozwiązania obowiązują wszędzie na tych samych zasadach w imię przejrzystości prawa. Jeśli prawo autorskie ma sprzyjać twórcemu rozwojowi, musi



ono być odpowiednio elastyczne, aby móc uwzględniać nowe modele biznesowe czy nowe sposoby wykorzystywania dzieł.

➤ Zawiadomienia i żądania, usuwanie danych

Wszelkie procedury w tym zakresie, w tym „prawo do bycia zapomnianym” oraz prawo usuwania danych, dotyczące wtórnych kontrolerów danych winny należycie uwzględniać interesy wszystkich stron i dążyć do ich wyważenia w praktyce. Należy w szczególności chronić interesy osób, rozpowszechniających informacje, wyposażając je w skuteczne narzędzia ochrony. Należy też zaznaczyć, iż prawo do usunięcia nielegalnych treści jest już teraz wyraźnie osadzone w odnośnych przepisach (jak choćby w dyrektywie o handlu elektronicznym) oraz że stosowne mechanizmy pozostają skuteczne.

Zważywszy na fakt, iż dokładny zakres Jednolitego Rynku Cyfrowego zostanie dopiero określony, pragniemy przedstawić niniejszy dokument jako nasz pierwszy głos w zainicjowanej debacie, prezentujący kluczowe naszym zdaniem zasady i zagadnienia. Po ogłoszeniu bardziej szczegółowej wizji Jednolitego Rynku Cyfrowego z radością przyłączymy się do debaty, moderowanej przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji w celu wspólnego omówienia ram regulacyjnych, gwarantujących rozwój gospodarki cyfrowej i komunikacji elektronicznej oraz przyrost miejsc pracy zarówno w Polsce, jak i w całej Unii Europejskiej.

Amerykańska Izba Handlowa w Polsce (AmCham) jako organizacja zrzeszająca inwestorów amerykańskich w Polsce, reprezentuje jednocześnie jedną z największych grup zagranicznych inwestorów w Polsce. Naszą misją jest poprawa klimatu inwestycyjnego w Polsce, wśród wszystkich inwestorów, nie tylko amerykańskich, gdyż wzrost inwestycji jest równoznaczny ze wzrostem gospodarczym, a tym samym poprawą warunków życia społeczeństwa polskiego.